

BIULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

Stanowiska Zarządu Regionu z dnia 8 kwietnia br. przesłane na ręce Pani Premier

Premier Rządu RP
Pani Hanna Suchocka

I.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska stwierdza, że ciężar jakim obarcza się społeczeństwo w związku z transformacją ustrojową i społeczno-gospodarczą naszego kraju jest nie do udźwignięcia przez to społeczeństwo.

Oceniamy, że wielomiesięczne negocjacje prowadzone przez nasz związek z Rządem, a dotyczące m.in:

- sporu zbiorowego z Rządem sfery budżetowej,
- dyskryminacja polityki wobec osób niepełnosprawnych,
- zastraszająco rosnącego bezrobocia,
- nierekompensowania rosnących kosztów utrzymania,
- brak jednoznacznych decyzji poprawiających sytuację całej sfery produkcyjnej współtworzącej budżet, nie przynoszą pozytywnych efektów.

Dochodzą do tego ostatnie podwyżki cen nośników energii, biletów PKP i PKS. Taki stan rzeczy w naszym odczuciu, to już nie brak wyobraźni, a wręcz arogancja.

Wielokrotne ostrzeżenia ze strony związku, ktoś może odczytać za demagogię. Tak nie jest.

Stanowisko nasze wyrażamy w oparciu o rozeznanie nastrojów mieszkańców naszego województwa i po konsultacjach z komisjami zakładowymi.

Nastroje w społeczeństwie osiągnęły punkt krytyczny.

Chcielibyśmy, aby Rząd RP tym razem poważnie potraktował przekazywane Mu informacje.

Nie jest naszą intencją tworzenie wizji katastrofy, ale też nie związek będzie ponosił ewentualną za nią odpowiedzialność.

II.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska z niepokojem obserwuje postępującą destabilizację polityczną i gospodarczą woj. radomskiego spowodowaną nieprzemyślaną decyzją odwołania wojewody dr. inż. Jana Rejczaka z dniem 19.10.1992r.

Ostatnie wydarzenia w woj. radomskim takie jak, protest uliczny załogi RZPS "Radoskór", narastające bezrobocie, bardzo trudna sytuacja znaczących również w kraju zakładów takich jak ZM "Łucznik", RWT, ZBK, "Pronit" zmusza nas do stanowczego (po raz kolejny) przypomnienia Pani Premier o stanowisku naszego związku. Ponad półroczny vacat na stanowisku wojewody źle świadczy o trafności podjętej decyzji. Oczekujemy niezwłocznie działań.

Apelujemy, aby Pani Premier osobiście wykazała odwagę i stanowczość i w tak krótkim czasie, w jakim wojewoda został odwołany, naprawiła ten błąd. Województwo radomskie nie może dłużej pozostawać bez gospodarza.

Komunikat

z posiedzenia Zarządu Regionu w dniu 8 kwietnia br.

W porządku obrad znalazły się sprawy:

1. Akcja protestacyjna radomskiej Oświaty.
2. Sporne kwestie wyborów w KZ Izby Skarbowej
3. Decyzja o skreśleniu 7 komisji zakładowych
4. Stanowisko ZR w sprawie podwyżek na bilety PKP i cen energii
5. Stanowisko w sprawie powołania wojewody
6. Wystąpienie do Rady Miejskiej o program robót publicznych
7. Rozważenie możliwości podwyższenia kapitału spółki "Arrakis"
8. Sprawa KZ "S" w "Radoskórze" i okoliczności kontroli Regionalnej Komisji Rewizyjnej
9. Sprawy bieżące i inne.

ad.1 - Przewodniczący KZ Nr1 NSZZ "S" Pracowników Oświaty - Zdzisław Janiewski poinformował o przyczynach podjęcia przez radomską Oświatę decyzji o akcji protestacyjnej w dniu 15 kwietnia (strajk ostrzegawczy i manifestacja przed Urzędem Miejskim).

Zarząd Regionu podjął uchwałę popierającą protest.

Przy okazji omawiania spraw Oświaty, Andrzej Belina przekazał apel przewodniczącego ZR w Łodzi o pomoc w znalezieniu pracy dla żony zmarłego działacza "S". B. Tundziowski - przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty zobowiązał się do działań, aż do skutku.

Przed przystąpieniem do drugiego punktu A. Bocheński zapowiedział złożenie na następnym posiedzeniu ZR wniosku formalnego o przeprowadzenie regionalnej manifestacji.

ad.2 - Zbigniew Cebula poinformował, że zarejestrował KZ "S" przy Izbie Skarbowej. Spór pomiędzy pracownikami Izby Skarbowej powstał, gdy 21 pracowników wyraziło chęć przystąpienia do Związku, składając deklaracje do KZ "S" działającej przy Urzędzie Skarbowym. Odpowiedzi o przyjęciu na członków nie otrzymali (oczekiwanie trwało ponad miesiąc). Tymczasem w Izbie Skarbowej działało 3-osobowe Koło, podległe KZ w Urzędzie Skarbowym, które uważało, że winno wchłonąć 21 nowych członków. Te 21 osób odbyło jednak oddzielne zebranie związkowe, na którym powołano do działania Komisję Zakładową przy Izbie Skarbowej oraz dokonano wyboru władz, co miało miejsce w obecności przewodniczącego ZR - Andrzeja Beliny i członka ZR - Andrzeja Jastrzębskiego. W zebraniu udział wzięły także 2 osoby z Koła. Tę właśnie nową KZ zarejestrował sekretarz. Andrzej Belina uznał słuszność decyzji sekretarza i wziął na siebie odpowiedzialność za rejestrację.

ad.3 - Zarząd Regionu uchwałą zdecydował, na wniosek Reg. Komisji Rewizyjnej, o skreśleniu z rejestru 7 komisji zakładowych.

ad.4 - Andrzej Belina przypomniał ostatnie posunięcia Rządu i zaproponował treść stanowiska w tej sprawie (pełny tekst w biuletynie).

/dok. na str. 4/

SPOŁECZNE PRZEGLĄDY WARUNKÓW PRACY

Zgodnie z par. 7 pkt 13 Statutu NSZZ "Solidarność" Komisje Zakładowe mają obowiązek sprawowania kontroli nad warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie. Jedną z form realizacji tego obowiązku jest skierowanie przez Komisję Zakładową do kierownika zakładu pracy wniosku o powołanie zakładowej komisji przeglądowej, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów Nr 122 z dnia 18.08.1989r. (MP Nr30 poz.226).

W skład zakładowej komisji przeglądowej wchodzi:

- zakładowy społeczny inspektor pracy,
- przedstawiciele samorządu załogi - przedstawiciel kierownika zakładu pracy (np.BHP)
- przedstawiciel zakładowej (międzyzakładowej) placówki służby zdrowia.

Przewodniczącym zakładowej komisji przeglądowej jest zakładowy społeczny inspektor pracy.

Do zadań Zakładowej Komisji przeglądowej należy między innymi:

- 1.przeprowadzenie kontroli warunków pracy bezpośrednio na stanowiskach pracy i w pomieszczeniach zakładu pracy,
 - 2.zapoznanie się z wynikami badań środowiska pracy, dokonywanych przez jednostki upoważnione do przeprowadzenia takich badań,
 - 3.zapoznanie się z przyczynami wypadków przy pracy, chorób zawodowych i schorzeń związanych z warunkami środowiska pracy,
 - 4.zaznajomienie się z opiniami i wnioskami pracowników dotyczącymi poprawy warunków pracy oraz zarządzeniami i zleceniami organów nadzoru i kontroli warunków pracy.
- Zakres przedmiotowy przeglądu określa załącznik do uchwały opublikowany w MP Nr 30 z 1989r. poz.226.

Kierownik zakładu pracy jest zobowiązany zapewnić warunki do sprawnego przeprowadzenia przeglądu, a przede wszystkim:

- 1.zapewnić udział w przeglądach pracowników w składzie komisji przeglądowych,
- 2.udzielić niezbędnych informacji i udostępnić materiały dotyczące zagadnień objętych przeglądem.

Zakładowa komisja przeglądowa sporządza w terminie 14 dni od zakończenia przeglądu sprawozdanie zawierające:

- 1.ocenę warunków pracy z uwzględnieniem informacji o wykonywaniu przez zakład pracy zarządzeń i zaleceń organów kontroli i nadzoru warunków pracy,
- 2.informację o realizacji planów (programów) dotyczących poprawy warunków pracy,
- 3.wykaz potrzeb w zakresie poprawy warunków pracy.

Kierownik zakładu pracy jest zobowiązany:

- 1.w ciągu jednego miesiąca od otrzymania sprawozdania ustalić terminy usunięcia stwierdzonych uchybień i wydać stosowne zarządzenie w tym zakresie,
- 2.uwzględnić wyniki przeglądu w najbliższych planach (programach) dotyczących poprawy warunków pracy oraz zapewnić realizację zadań zawartych w tych planach (programach),
- 3.powiadomić o wydanych zarządzeniach i czynnościach, podjętych w związku z wynikami przeglądu Komisję Zakładową oraz Zakładowego Inspektora Pracy,
- 4.przedstawić Radzie Pracowniczej wyniki przeglądu oraz wydanych dyspozycji w celu:

- rozpatrzenia i dokonania oceny wyników przeglądu oraz wydanych dyspozycji,
- podjęcia uchwały zmierzającej do usunięcia skierowanych

w czasie przeglądu nieprawidłowości i dalszej poprawy warunków pracy.

Przypominam, że w przyjętym Stanowisku KK, Komisja Krajowa zobowiązała wszystkie organizacje związkowe (międzyzakładowe) do podjęcia inicjatywy w celu przeprowadzenia społecznych przeglądów warunków pracy.

Opracowała: Jolanta Lewoniewska
/przedruk z Biuletynu informacyjnego "S" Śląska Opolskiego/

Uczeń też człowiek

Szkoda, że o tym zapominają ludzie, którzy zdecydowali się wychowywać i uczyć sztuki współżycia. Jakże często zapominają oni, że poczucie własnej godności ma już przedszkolak, a tym bardziej uczeń szkoły średniej, czyli dorosły lub prawie dorosły człowiek. Nikt nie lubi być ośmieszany, poniewierany, niejednokrotnie publicznie, wobec kolegów. Należałoby postawić pytanie, czy powinni być wychowawcami ludzie, którzy nie umieją uszanować człowieka młodszego, słabszego, zależnego od ich humorów, którzy zapominają, że wyrządzone mu krzywdy, będzie pamiętał przez całe życie, tym bardziej, że wyrządzają mu je ludzie, którzy powinni być dla swych wychowanków oparciem, wzorem postępowania. A tymczasem potrafią zmacić urok najpiękniejszych szkolnych dni.

Co można powiedzieć o nauczycielu, który okrutnie okaleczoną polszczyzną, mimo tytułu przy nazwisku, przed frontem młodzieży wyraża się o uczennicy "cichodajka", któremu wszystko "dobrze idzie", z wyjątkiem kultury na co dzień. A widzą to i oceniają uczniowie, nazywani "debilami", "matołami" - odsyłani do innych szkół, gdyż w tej, w której uczy tak "genialny" profesor, nie ma dla nich miejsca. Tradycyjne już zwroty: "ojciec", "matka" - też trudno wytłumaczyć, dlaczego zastępują nazwisko czy imię ucznia. A jeśli dyrektor szkoły średniej, w czasie rozmowy, mówi do ucznia: "obchodzę się z wami, jak ze śmierdzącym jajem" - to należałoby postawić pytanie, czy powinien - z taką "kulturą" - zajmować tak ważny fotel?

Czy można budować swój autorytet na stwierdzeniu: "Ja bym mogła powiesić z uśmiechem na ustach" - niebezpieczne odchylenie chyba?!

A jak będą wspominać wychowawczynię "perełki", "perełeczki", których zaufanie okrutnie i drogo sprzedano, pozostawiając naiwnym konsekwencje swej łatwowierności?

Słowa: "ty jesteś za maluczka, żebyś mi tu rządziła" - skierowane do uczennicy broniącej swych racji, zaprzeczają często wypowiedzanemu zdaniu: "ja też jestem matką...".

Jeśli się uczniowi mówi: "możesz się wynieść stąd, na twoje miejsce czekają inni", to czyżby wypowiadający te słowa zapomnieli, że teraz już i na ich miejsca czekają inni. Uczeń to nie przedmiot, który można wyrzucić na śmietnik lub przestawić w inne miejsce.

Wielu nauczycieli zapomina lub udaje, że nie wie o istnieniu artykułu, według którego nauczyciel poniżający godność ucznia podlega karze.

To przecież dzięki tym "debilom", "maluczkom" i innym, ich wychowawcy nie stoją w kolejce po zasilek dla bezrobotnych!

A więc - "dobrze idzie panowie" i... "nie trza psuć".

/nazwisko i adres znane redakcji/

Nie jesteśmy anarchistami

- Komisja Krajowa zaproponowała przeprowadzenie referendum w całym kraju na temat prywatyzacji. Czy jest to kontrposunięcie wobec projektu Sieci (300mln) czy jego uzupełnienie?

- Ani kontrprojekt, ani uzupełnienie. Inicjatywa KK jest rozwinięciem wezwania do uwłaszczenia społeczeństwa, przyjętego jeszcze na II Zjeździe Solidarności. Już 2 miesiące temu Zarząd Regionu Dolny Śląsk zaproponował przeprowadzenie takiego referendum. Oceniając dotychczasowe procesy, zwane prywatyzacyjnymi, twierdzimy, że mają one niewiele wspólnego z prywatyzacją, a bardziej przystawałoby do nich określenie "rozgrabianie majątku narodowego".

W Polsce musi się odbyć rzeczywista prywatyzacja, bo jest merytoryczne uzasadnienie jej przeprowadzenia. Po pierwsze, ludzie po wojnie zostali pozbawieni praw do swoich własności. Po drugie, przez 40 lat znaczna część zysków z ich pracy była odprowadzana na rzecz majątku ogólnonarodowego, są więc podstawy do przyznania społeczeństwu tytułów własności.

- Tylko czy wszyscy mogą stać się właścicielami i czy taka operacja da się przeprowadzić z pozytywnymi skutkami?

- Problem ten, to właśnie dwa problemy. Pierwszy polega na podjęciu decyzji o charakterze politycznym, że przeprowadzamy uwłaszczenie i w jakim zakresie. Drugi - jaką robimy to metodą? W referendum chcemy zapytać o decyzję polityczną, ponieważ widzimy, że rząd ani parlament nie są zdolne jej podjąć. Elity polityczne usiłują wcisnąć fragment własności państwowej w tzw. wielką, hasłową akcję powszechnej prywatyzacji i uważają, że sprawa jest załatwiona, a tymczasem państwo posiada ziemię, banki, mieszkania, a przemysł jest tylko częścią dóbr państwowych.

- W referendum przewiduje się m.in. pytanie: Czy jesteś za uwłaszczeniem wszystkich obywateli przez przekazanie w jednoaktowym wymiarze 50% majątku, będącego aktualnie własnością państwa? Jak oszacować te 50%?

- Jest kilka metod szacowania wartości majątku. I to jest znowu kwestia zdecydowania się na wybór metody i następnie jej zastosowanie. A my tracimy czas na dowodzenie, która metoda jest optymalna, choć wiadomo, że trzeba je różnicować w zależności od podmiotu gospodarczego, wobec którego trzeba je zastosować. Schodzi nam z oczu cel podstawowy - szybkość przeprowadzenia prywatyzacji.

- Komisja Krajowa chce zwrócić się do swojego klubu parlamentarnego. aby przeprowadził akcję legislacyjną, zmierzającą do prawnego przyjęcia referendum?

- Tak, bo nie jesteśmy anarchistami i zdajemy sobie sprawę z tego, że referendum powinno uzyskać kształt prawny, żeby

wola społeczeństwa została usankcjonowana odpowiednim aktem prawnym.

- A czy nie bierze pan pod uwagę tego, że pomysł referendum w sprawie prywatyzacji może skomplikować reprivatyzację?

- Uważam, że obowiązuje poszanowanie własności i jeżeli komuś ją odebrano, to należy mu ją zwrócić albo zrekompensować, i to nie koliduje z prywatyzacją. Natomiast trzeba rozstrzygnąć problem "deprivatyzacji" - czyli odebrania tego majątku, w którego posiadanie weszło niewielu i bardzo ustosunkowanych.

- Jedno z pytań o to, czy należy zbadać pochodzenie kapitału uzyskanego od państwa po 1975r., i w razie wykrycia bezprawia, zagrabiony odebrać - spotkało się od razu w kilku gazetach z negatywną reakcją. "Gazeta Wyborcza" napisała, że żaden z postulatów nie jest możliwy do spełnienia w państwie prawa.

- Dziennikarze, zwłaszcza "Gazety Wyborczej" i o podobnej orientacji, nadużywają pojęcia "państwo prawa". W państwach totalitarnych też obowiązywało prawo i nikomu nie życzyłbym żyć w takim państwie. Natomiast wydaje się, że powinniśmy żyć w państwie

praworządnym. Dlatego nasze postulaty w referendum formułujemy w sposób następujący: "Czy jesteś za zmianą prawa tak, aby...? - Czyli chcemy, aby decyzja polityczna społeczeństwa była podstawą do formułowania nowego prawa.

- Ale czy taka operacja zbadania

pochodzenia kapitału polskich kapitalistów, najczęściej nomenklaturowego pochodzenia, jest w ogóle możliwa?

- Jest na pewno możliwa. Składając oświadczenia podatkowe, musimy wykazać pochodzenie swoich dochodów i nikt nie drze z tego powodu szat. Dlatego ci ludzie, którzy weszli w posiadanie majątku wykorzystując swoje stanowisko lub poprzez operację zniszczenia swojego zakładu, aby go za bezcen wykupić, mają obowiązek wykazać pochodzenie swojego kapitału, i jeśli został zdobyty w sposób nieuprawniony - zwrócić go.

- Przeprowadzenie takiej operacji jest bardzo skomplikowane i wymaga przede wszystkim bardzo profesjonalnego i nie skorumpowanego aparatu ścigania i sądowego, którego Polska w tej chwili nie ma?

- Jeśli społeczeństwo opowie się za zwrotem majątku bezprawnie przejętego, to zaczniemy się martwić o środki techniczne, potrzebne do wykonania tej decyzji. Jeśli na drodze do jej wypełnienia stanie aparat sądowy, wtedy trzeba będzie wymienić ten aparat przez jego dekomunizację czy lustrację, tak jak tego dokonano w Czecho-Słowacji. To jest tak proste, jak i skomplikowane. Zawsze na drodze do takiego rozwiązania stoi wola.

/przedruk z "Tygodnika Solidarność" nr 15 z 9.04.93/

**z Tomaszem Wójcikiem
Przewodniczącym Solidarności
Regionu Dolny Śląsk
i komisarzem do spraw referendum
rozmawia Jerzy Kłosiński**

Komunikat z posiedzenia Zarządu Regionu w dniu 8 kwietnia br. (dok. ze str. 1/)

ad.5 - Zbigniew Cebula zaproponował treść stanowiska w sprawie jak najszybszego powołania wojewody. Po krótkiej dyskusji i wniesieniu poprawek przyjęto stanowisko, którego treść drukujemy w biuletynie.

ad.6 - Województwo radomskie otrzyma dodatkowe 20 mld zł na aktywne zwalczanie bezrobocia. Zdzisław Maszkiewicz zaproponował treść pisma do Urzędu Miejskiego z prośbą o poinformowanie Związku o formach i możliwościach wykorzystania tych dodatkowych środków na roboty publiczne.

ad.7 - Spółka "Arrakis" zwróciła się do Zarządu Regionu o rozpatrzenie możliwości zwiększenia kapitału założycielskiego. Propozycja podwyższenia kapitału poprzez zwiększenie liczby udziałowców nie została zaakceptowana przez wspólników. Zarząd Regionu podjął uchwałę o podwyższeniu udziału Zarządu Regionu w Spółce o kwotę do 15 mln zł (8 głosów za, przeciw nie było, 5 osób wstrzymało się).

ad.8 - Przedmiotem dyskusji Zarządu Regionu były, delikatnie mówiąc, różnice zdań pomiędzy Komisją Zakładową "Radoskóru" z jednej strony, a Zarządem Regionu i Regionalną Komisją Rewizyjną z drugiej. KZ "S" Radoskóru oczekiwała (pismo z 9 marca br.) od Zarządu Regionu decyzji o zwolnieniu z obowiązku odprowadzania składek w związku z trudną sytuacją płacową. Uprzednio Zarząd Regionu analizując ten wniosek, był zdania, że zgoda będzie precedensem, który doprowadzi do wnioskowania o to samo przez inne komisje zakładowe również przeżywające trudności.

Kilkumiesięczne nieodprowadzanie składek przez Radoskór było powodem, że w marcu br. Regionalna Komisja Rewizyjna zdecydowała o przeprowadzeniu kontroli. Do kontroli jednak nie doszło, gdyż Komisja Rewizyjna nie została do niej dopuszczona, a jej przedstawiciele: Krzysztofa Kaczkowskiego, Adama Siciarza i Marka Adamczyka - część działaczy związkowych Radoskóru "przywitała" obraźliwymi słowami i groźbami.

Zarząd Regionu, dążąc do kompromisu, jest skłonny powrócić do rozpatrzenia wniosku Komisji Zakładowej "S" Radoskóru, jednak warunkuje to przeprosinami RKR oraz uprzednią kontrolą Komisji Rewizyjnej.

ad.9 - W sprawach bieżących mówiono o sprawach organizacyjnych i administracyjnych oraz zdecydowano o przekazaniu 1 mln zł oraz dyplomów i proporczyków na imprezę sportową - Kryterium Uliczne - w 202 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-Maja, które odbędzie na trasie: Narutowicza, Wieczorkiewicza, Kościuszki.

/na podstawie protokołu opracowała Anna Rajchert/

*z regionu*krótko*z regionu*krótko*

* W Urzędzie Wojewódzkim 2 kwietnia toczyły się rozmowy dotyczące funkcjonowania i przyszłości radomskiego przedsiębiorstwa "Ratrans", w których udział wzięli wicewojewoda - Tadeusz Derlatka oraz dyrektorzy Wydziału Polityki Gospodarczej - Teresa Niewiarowska i Tadeusz Kosior.

Załogę reprezentowali przedstawiciele zakładowej "Solidarności", związków branżowych oraz Jan Janus - z Zarządu Regionu.

Przedstawicielstwo załogi zarzucało Agencji Rozwoju Regionalnego - pełniącej rolę Zarządu Komisarycznego w tym przedsiębiorstwie - brak kompetencji w zarządzaniu firmą oraz doprowadzenie do pogorszenia sytuacji ekonomicznej i

finansowej zakładu. Zwrócili się do organu założycielskiego - Urzędu Wojewódzkiego - o odwołanie aktualnego Zarządcy Komisarycznego.

Kontrola UW, spowodowana na wniosek załogi, stwierdziła niedociągnięcia i uchybienia w zarządzaniu, m.in: sprzedaż środków trwałych bez zgody organu założycielskiego, brak działań zmierzających do restrukturyzacji przedsiębiorstwa, pobieranie z funduszy zakładowych nienależnych kwot na wynagrodzenia dla Zarządu Komisarycznego.

Mimo, że załoga w referendum opowiedziała się za odwołaniem Zarządu Komisarycznego i wręcz uznała, że dalsze jego kierowanie zakładem może tylko doprowadzić do ruiny - Urząd Wojewódzki nie zdecydował o odwołaniu Agencji, argumentując, że mimo uchybień w zarządzaniu, rysują się szanse na lepszą przyszłość dla firmy.

* 15 kwietnia Zdzisław Maszkiewicz uczestniczył w rozmowach "Solidarności" kozienskiego "Furnela" z dyrektorem w UW - Tadeuszem Kosiosem - reprezentującym w tym wypadku właściciela - Skarb Państwa - majątku dzierżawionego przez Spółkę "Furnel". Załoga Oddziału "Furnel" w Kozienskich wyrażała chęć nabycia budynków, jednak Spółka "Furnel" nie zamierza dobrowolnie odstąpić od dzierżawy. Jest skłonna zrobić to tylko wówczas, gdy właścicielem zostałaby niemiecka firma Schieder. Ta z kolei wykup firmy warunkuje redukcją załogi z ok.460 osób do 320. W tej kwestii Związek ma podjąć decyzję, która będzie przedmiotem rozważań UW.

KSIĄŻKI do nabycia w Dziale Księgowości Zarządu Regionu:

"Gdańsk Sierpień '80 - Rozmowy"
A.Drzycimskiego i T.Szutnika

cena 20 tys. zł

"Ekonomiczno-finansowa analiza
przedsiębiorstw"

cena 40 tys. zł

"Zrozumieć gospodarkę rynkową"

cena 50 tys. zł

miniaturowa książka Cz. Miłosza

"Pieśń nad pieśniami"

cena 500zł

oraz

- legitymacje związkowe

- 3 tys.zł/sztuka

- nowy Statut "S"

" -3 tys. zł

Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów zwraca się do Komisji Zakładowych o zmobilizowanie tej grupy społeczeństwa do zrzeczania się przy Regionalnej Sekcji oraz prosi o zgłoszenie po jednym przedstawicielu z Komisji Zakładowych, do których przynależą emeryci i renciści, do Sekcji Regionalnej Emerytów i Rencistów, działającej przy Zarządzie Regionu Ziemia Radomska.

Majowe referendum obywatelskie

Uwłaszczyć społeczeństwo

(projekt)

Prawo do własności jest jednym z podstawowych praw człowieka. Celem referendum jest podjęcie takich akcji, które doprowadzą do powszechnego i rzeczywistego uwłaszczenia obywateli.

Podstawową tezą referendum uwłaszczeniowego jest umożliwienie podjęcia decyzji politycznej o podziale pomiędzy obywateli majątku narodowego. Sposób wykonania tego zadania jest sprawą drugorzędną i techniczną, wzorców jest wiele. Związek może się włączyć do prac związanych z wyborem techniki podziału majątku narodowego.

Zależy nam na pobudzeniu świadomości prawa do własności i zdania sobie sprawę z ogromnej wartości majątku narodowego wśród społeczeństwa.

Związek uważa, że zmiany które w kraju następują nie zadowolają społeczeństwa, przez ostatnie dwa lata obserwujemy patologię prywatyzacji. Wiąże się ona z kumulacją kapitału w rękach ludzi, którzy wcześniej byli nieformalnymi właścicielami PRL-u, a teraz umożliwia się im, że będą prawnymi właścicielami Rzeczypospolitej. Nie możemy im na to pozwolić!

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" w połowie ubiegłego roku rozpoczęła pracę nad paktem o powszechnej prywatyzacji, a w grudniu 1992 r. wyraziła zgodę na jego podpisanie, jeżeli uzupełniony zostanie ustawą o powszechnej prywatyzacji. Rząd przedłożył projekt powszechnej prywatyzacji, który nie spełnia warunków powszechności i w wyniku naszej interwencji nazwał go ustawą o Narodowych Funduszach Inwestycyjnych.

Pojawiły się i inne pomysły, "100 i 300 milionów dla każdego", które po dokładniejszej analizie mają bardziej charakter akcji politycznych, niż rzeczywistego i powszechnego uwłaszczenia obywateli.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" pragnie rozstrzygnąć tę kwestię ostatecznie, czy społeczeństwo chce uwłaszczenia. Dlatego zwróci się do dorosłych obywateli Rzeczypospolitej w majowym referendum, aby rozwiązać wątpliwości i zakończyć spory związane z tym problemem zadając trzy pytania. Odpowiedź na nie powinny zmusić rząd i parlament do podjęcia jednoznacznych działań, aby wypełnić wolę narodu. Jeśli wynik referendum zostanie odrzucony przez rząd i parlament, to oznaczać będzie, że nie reprezentuje społeczeństwa. Mamy jednak nadzieję, że ludzie, którzy chcą odgrywać ważną rolę polityczną w społeczeństwie nie zlekceważą tak ważnego faktu politycznego, jakim jest referendum uwłaszczeniowe.

1. Czy jesteś za zrekompensowaniem obywatelom polskim własności bezprawnie odebranej przez państwo po drugiej wojnie światowej?

Jest to pytanie zasadnicze, gdyż dotyczy poszanowania prawa własności. Chcemy się dowiedzieć, czy społeczeństwo jest świadome tego faktu, że prawo własności jest święte i powinno być szanowane w państwie, które chce zwać się demokratycznym. Kto je łamie to powinien ponieść tego konsekwencje. Jeśli państwo to zrobiło, to musi zrekompensować obywatelowi majątek który zagarnęło, niekoniecznie w 100% i niekoniecznie z budżetu państwa, gdyż może to być operacja np. na aktach własności.

2. Czy jesteś za odzyskaniem przez państwo majątku uzyskanego w wyniku wykorzystania zajmowanego stanowiska i kapitału niewiadomego pochodzenia od Sierpnia 1980 r.?

Pytanie to jest lustrzanym odbiciem pyt. 1, gdyż dotyczy zwrotu majątku państwu. Mamy na myśli majątek nieprawnie zawłaszczony przez niektórych obywateli wykorzystujących stanowiska i luki prawne powstałe w wyniku przejścia z gospodarki socjalistycznie zarządzanej na wolnorynkową. Jest to ważne pytanie, gdyż społeczeństwo obdarzyło elity polityczne swoim zaufaniem i czy elity tego zaufania nie utraciły.

3. Czy jesteś za uwłaszczeniem wszystkich dorosłych obywateli Rzeczypospolitej przez przekazanie im nieodpłatnie w jednakowym wymiarze 50% własności państwa i przez państwo odzyskanej (zakłady produkcyjne, ziemia, mieszkania, banki, inne nieruchomości)?

Wszyscy obywatele powinny mieć równy dostęp do własności, którą państwo dysponuje. Rozumiemy, że państwo musi posiadać pewien majątek ze względów strategicznych, obronnych, administracyjnych oraz dla kreowania polityki gospodarczej. Pozostała część majątku narodowego ma zostać rozdzielona jako tytuł własności pomiędzy wszystkich dorosłych obywateli Rzeczypospolitej. Nie chodzi o przekazanie określonej kwoty pieniężnej, lecz o tytuł własności.

Tomasz Wójcik

Komisarz Komisji Krajowej

NSZZ "Solidarność" ds. Referendum

* W dniu 16 kwietnia we Wrocławiu odbyło się spotkanie "Solidarności" dot. organizacji Majowego Referendum.

* W tym tygodniu (19-25.04) Zarząd Regionu zatwierdzi skład Sztabu Regionalnego (d/s Referendum)

* Na najbliższym posiedzeniu KK ma zatwierdzić ostateczną treść pytań.

* Dalsze informacje na temat Majowego Referendum będą ukazywać się w kolejnych Biuletynach.

A.R.

Ubezważnowolnienie TEFY

Najkrótszy opis radomskiego przedsiębiorstwa "Techmatrans" w przełomowym roku 1989 wyglądałby następująco: Producent wszelkiego rodzaju regałów magazynowych i monopolista w produkcji przenośników taśmowych zatrudniający 1600 pracowników.

Stosując te same kryteria w 1993 roku krótka charakterystyka byłaby taka: Przedsiębiorstwo mające już konkurencję, przynajmniej dla części swoich wyrobów, kłopoty ze zdobyciem zamówień, łącznie zatrudniające, wraz z wyłonionymi spółkami, 640 osób.

Gdyby do tego dodać, że stopniowo, przy szczególnym nasileniu w roku ubiegłym, następował spadek płacy realnej pracowników, likwidacja zdobyczy socjalnych oraz pozbawianie pracowników dodatkowych premii - i zastosować skrót myślowy, niestety dość powszechnie stosowany w naszym społeczeństwie - to już niedaleko do stwierdzenia: wszystkiemu winna "Solidarność" ... i dalej już tylko znaleźć lekarstwo na wszystko, które zawiera się w zawołaniu: "komuno wróć".

Jeśli jednak nie zastosujemy tego skrótu myślowego i damy naszym szarym komórkom mózgowym nieco popracować, to myślę, że wnioski będą jednak inne, a przyczyny tego stanu rzeczy okażą się bardziej skomplikowane.

Aby opisać 4-letnią historię tej firmy, zaczniemy od początku, czyli przełomowego roku 1989.

W tym to roku na "Techmatrans" składały się: zakład główny, oczywiście z naczelną dyrekcją, zakłady produkcyjne w Wolbromiu, Ilawie, Opolu Lubelskim oraz biura projektowe w Radomiu i w Kielcach.

Zamówień przedsiębiorstwo miało tak wiele, że nie było w stanie ich zrealizować; wówczas powstała niewielka spółka "TES", która te nadmierne zamówienia przejmowała.

W lutym 1989r., gdy do końca zbliżały się rozmowy "Okrągłego stołu", w oparciu o przepisy epoki premiera Rakowskiego, rada pracownicza tego przedsiębiorstwa, w składzie w pełni reprezentującym poprzedni system, wyraziła zgodę na wyłonienie z przedsiębiorstwa spółki TEFA.

Nikt się wówczas załogi o zdanie nie pytał, ewentualny sprzeciw ze strony pracowników powstrzymały obietnice świetlanej przyszłości.

Akt notarialny podpisano 21 czerwca 1989r. Właścicielami spółki stali się: w 80% "Techmatrans", w 20% włoska firma, o podobnym profilu produkcji, FATA.

TEFIE wydzierzawiono budynki i hale, przekazano maszyny i urządzenia. Spółka przejęła oczywiście i pracowników: głównie produkcyjnych i nadzór techniczny.

W macierzystym "Techmatransie" - spadkobiercy całości majątku - pozostała dyrekcja, administracja i pracownicy radomskiego biura projektów, w sumie około 170 pracowników.

Jak na dobrego zarządcę przystało, "Techmatrans" wziął na siebie wszelkie obowiązki wiążące się z intensywnym myśleniem i odpowiedzialnością: projektanci i konstruktorzy zajmowali się konieczną dla tego przedsiębiorstwa, przed przystąpieniem do produkcji, "obróbką" zamówień, handlowcy negocjowali ceny i przyjmowali zamówienia, które następnie przekazywali TEFIE, zarząd czuwał nad sprawami ekonomicznymi i finansowymi. TEFA miała tylko produkować.

Z pozoru wszystko wydawało się być w porządku. Wszak w gestii właściciela pozostały te działalności, które mają podstawowy wpływ na kondycję, strategię, produkcję i rozwój firmy - a to powinno oznaczać gwarancję działania dla dobra, bądź co bądź, własnej firmy i jej pracowników (wszak podstawowe argumenty za prywatyzacją zakładów to: lepsze

zarządzanie i lepsza gospodarka).

Jednak jeśli wierzyć faktom, które przedstawiali mi w rozmowie członkowie Komisji Zakładowej "S" TEFY: przewodniczący - Andrzej Grzeszczyk, wiceprzewodniczący - Lucjan Wiśniewski i członek - Danuta Urbańczyk, moje powyższe rozumowanie zdaje się być błędne, bo wygląda na to, że właściciel działał wręcz odwrotnie.

Oto kilka przykładów, które mówią same za siebie.

Do Spółki przekazano nieprzydatny materiał, obciążoną ją skutkami złomowanego materiału. A teraz pozwolę sobie przytoczyć wypowiedzi pracowników TEFY, zawarte w protokole, z zebrania otwartego "Solidarności", które odbyło się 15 marca br., a które najlepiej obrazują działania właściciela: "Co najmniej od roku obserwujemy systematyczne, mające charakter planowy, nieregulowanie należności Spółce. Na przestrzeni długiego okresu czasu wahały się one na poziomie 30 mld zł. Wtedy to Techmatrans nie mając pieniędzy (tak twierdziła wiarygodna dla nas wówczas Dyrekcja Techmatransu), zgodził się dać poręczenie na kredyt w kwocie 6 mld zł. Tymczasem, jak się później okazało, w banku, w którym złożyliśmy wniosek na kredyt, Techmatrans miał lokatę terminową na 12 mld zł. Po ujawnieniu tego zdarzenia Techmatrans wycofał się z poręczenia, ponieważ w tej sytuacji była nim lokata terminowa i sam zamiast uregulować zalegający od kilku miesięcy dług, udzielił kredytu w kwocie 6 mld zł, przy 40% stopie (...)

Odsetki zapłacone Techmatransowi z tytułu kredytu wyniosły około 1 mld zł, natomiast naliczone przez Spółkę odsetki od faktur kompensowanych na kwotę kredytu wyniosły 2,4 mld zł. Niestety noty wystawione na odsetki przez Spółkę oraz towarzyszące im pisma zostały zwrócone."

Inne działania, których skutki szczególnie zaczęły być widoczne od połowy ubiegłego roku, a kładą finansowo Spółkę, to - nieopłacalne, przeciwnie do właściciela włoskiego, zamówienia Techmatransu. Jeśli jeszcze dodać do tego, że tych zleceń jest coraz mniej, co poważnie ogranicza ją finansowo, a pozbawienie TEFY własnych służb handlowych i biura konstrukcyjno-projektowego, wyklucza możliwości szukania rozwiązań na własną rękę - to ta obiecowana świetlana przyszłość to nic innego jak ubezwłasnowolnienie TEFY i co gorsze, jej pracowników.

Teraz pozostawałoby jedynie zdać się na łaskę i niełaskę Techmatransu. Jednak załoga nie chce dać za wygraną.

Pierwsze oznaki buntu wystąpiły na przełomie roku 1992r. Wówczas to zmieniono zarząd. Zmienił się jednocześnie dyrektor zarządzający zakładem głównym Spółki TEFA. Do własnej dyrekcji załoga też jakoś szczęścia nie miała. W chwili powstania Spółki dyrektorem jej zakładu głównego był ówczesny prezes zarządu Spółki. Gdy "S" w Techmatransie powstała i pod koniec 1989 roku zwróciła się Ministerstwa Przemysłu o sprawdzenie zgodności z obowiązującym prawem aktu notarialnego, wówczas wskazano jedynie na nieprawidłowość pełnienia funkcji prezesa zarządu przy jednoczesnym dyrektorowaniu. Prezes, a jakże, bez ceregieli zrezygnował i to nawet z obydwu funkcji, i jak mnie informują związkowcy, on i jeszcze inni dyrektorzy dawnego Techmatransu mają własne spółki, oczywiście poważnie konkurujące z TEFA. Potem dyrektorem zakładu głównego TEFY i jednocześnie członkiem zarządu Spółki wybrano p. Kazimierza Kucharskiego o rodowodzie solidarnościowym (grudzień 1990r.). Związek wiązał duże nadzieje z nowo wybranym i zgodnie z jego prośbą, dał rok czasu na wyegzekwowanie właściwych praw dla Spółki, /dok. na str. 8/

Ubezłasnowolnienie TEFY

/dok. ze str. 7/

co zresztą gwarantowała jej umowa. Ale jak związkowcy wspominają, zamiast likwidacji starych układów miała miejsce ich konserwacja. I tak dobrnęliśmy do kolejnej zmiany dyirekcji w połowie roku 1992.

Andrzej Grzeszczyk do obecnej dyirekcji, przynajmniej narazie, nie ma większych zastrzeżeń. Padła deklaracja dobrej współpracy z jej strony, toczą się rozmowy w sprawie wprowadzenia nowego systemu wynagrodzeń.

To co ważne na dzień dzisiejszy dla załogi i związku, to jak mówi p. Lucjan Wiśniewski - walka o przetrwanie Spółki. Przejawami tej walki były: otwarte zebranie związkowe i groźba ogłoszenia pogotowia strajkowego, list otwarty do wspólnika włoskiego powiadamiający o trudnej sytuacji finansowej i poczynaniach wspólnika polskiego, także "Rezolucja Niezależnej Inicjatywy Pracowniczej Pracowników Spółki TEFA", w której pracownicy domagają się cofnięcia - ubezłasnowolnienia. Czytamy w niej m.in.: "...stanowczo protestujemy przeciwko niejasnościom, zakamufłowaniu i rozmytej strukturze zespołu firm: Techmatrans, Tefa, Fata, w którym Tefa a właściwie jej pracownicy pełnią rolę chłopców do bicia. Uważamy, że treść umów zawartych pomiędzy Techmatransem a naszą firmą, z wyjątkiem kilku wtajemniczonych jednostek, jest nieznaną szerokiemu ogółowi pracowników. Spółka (...) powstała jeszcze w okresie panowania socjalizmu. Obecnie zarzuca się naszym pracownikom, że byli wtedy bierni, że zgadzali się na wszystkie warunki jakie im zaproponowano. Ale my wiedzieliśmy wówczas jaka jest wewnętrzna struktura "zespołu" i jakie są powiązania między wspólnikami, brak było informowania o jakiegokolwiek działalności dyirekcji. (...) Nie podpisanie angażu równało się praktycznie utracie pracy. I teraz do końca nie wiemy na jakiej zasadzie działamy. (...) Pracownicy naszej firmy niewiele mają do powiedzenia, bo są niedoinformowani, podzieleni na grupy interesów i zastraszeni, a więc łatwo nimi rządzić, bo w każdej chwili grozi im zwolnienie z pracy. (...) Nie występujemy przeciwko gospodarce rynkowej, ale stawiamy stanowcze veto tworzeniu nierówności już na starcie budowy nowego ustroju."

Dla mnie słuszność przytoczonych racji wydaje się nie budzić wątpliwości. Mam jednak poważne obawy, że tworzący ten układ i zarządzający firmą, sądzą całkowicie odwrotnie i zapewne proszeni o wyjaśnienia zastosują argumenty, że przecież wszystko odbyło się zgodnie z prawem.

Jak pogodzić obydwie racje? - to pytanie dla polityków.

Wracając jednak do wstępu tego artykułu; mój wniosek byłby następujący: usuńmy raczej mechanizmy, które mają swe początki w poprzednim systemie, a wówczas będzie mniej ludzi, nawet o słabym kręgosłupie, a z solidarnościowym rodowodem, których te mechanizmy będą wciągać.

Anna Rajchert

STANOWISKA

posiedzenia Prezydium KK w dniu 6 kwietnia br.

nr 39/93

Prezydium KK postanawia przyjąć zaproponowaną przez Zespół Polityki Społecznej KK tematykę jako bazę do rozmów z rządem.

Obejmuje ona zagadnienia:

- Dostępności miejsc pracy,
- Mechanizmów stymulujących politykę dochodową względem rodzin pracowniczych,
- Minimum socjalnego, zasiłków rodzinnych, wychowawczych, świadczeń alimentacyjnych - wysokość i relacje wzajemne,
- Systemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie starości, choroby, inwalidztwa, macierzyństwa, wypadków przy pracy,
- Dostępności usług zdrowotnych,
- Dostępności oświaty na wszystkich poziomach kształcenia,
- Dostępu do dóbr kultury,
- Dostępności własnego mieszkania,
- Instytucji trójstronnych w rozwiązywaniu problemów społecznych.

nr 40/93 w sprawie zasiłków przedemerytalnych

Prezydium KK zapoznało się z kolejną wersją projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu z dnia 17.2.93r.

Prezydium KK zauważyło, że przewlekłe prace legislacyjne nad wprowadzeniem zasiłków przedemerytalnych idzie w parze z odchodzeniem od pierwotnej i uzgodnionej ze Związkiem wersji.

Prezydium KK wnosi o utrzymanie zapisów z projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu, w których przewidywało się wprowadzenie podwyższonego zasiłku dla bezrobotnych bez obowiązku zgłaszania się w rejonowym urzędzie pracy w celu potwierdzenia swej gotowości do pracy.

W tym celu Prezydium wnosi o dodanie do ustawy z 16.10.91r. o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz.U. nr 106 poz.457, z 1992 nr 21 poz.84 i nr 78 poz. 394) w artykule 20 ustępu 15 w brzmieniu:

"15. Do bezrobotnych o których mowa w ust.3 pkt.2 nie mają zastosowania przepisy art.12 ust.2 oraz art.22 ust.1 pkt.1.3."

Prezydium KK zwraca się dalej, aby zasiłki przedemerytalne objęły tych bezrobotnych, którzy utracili pracę w okresie od 1.XII.1991 do 31.XII.1994r. z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Prezydium KK postuluje o uwzględnienie powyższego według zapisów mieleckich i warszawskich oraz uzasadnieniu akceptowanego przez sekretarza stanu MPiPS według projektu z 27.01.93r. konsultowanego z Komisją Krajową.

Dział Informacji i Wydawnictw Związkowych Komisji Krajowej oferuje:

* 60-minutowy film dokumentalny "Pakt - czyli początek drogi" - film z chronologicznym zapisem wydarzeń związanych z negocjowaniem "Paktu o przedsiębiorstwie państwowym."

Koszt kasyety VHS - ok.150 tys. zł.

* Kilkudziesięciominutowy zapis video spotkania KK z Prezydentem L.Wałęsą.

Orientacyjny koszt kasyety VHS 100-120 tys. zł.

Zamówienia należy składać w:

Dział Informacji KK NSZZ "S" Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24

"S" Pogotowia Ratunkowego w sprawie wypowiedzi dyrektora Zb.Mazurka

W związku z wypowiedzią Dyrektora Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej lek.med. Zbigniewa Mazurka na łamach Biuletynu Informacyjnego NSZZ "S" z dnia 22.03.1993r. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Radomiu pragnie ostro zaprotestować tendencyjnie stawianym zarzutom, zawartym w wyżej wspomnianej wypowiedzi.

Negatywna ocena zasadności istnienia Pogotowia Ratunkowego w Radomiu, zawarta w wywiadzie z Panem Dyrektorem Zbigniewem Mazurkiem, świadczy o nieznajomości pracy w tejże instytucji.

Pragniemy nadmienić, iż nie kto inny lecz Pogotowie Ratunkowe na dzień dzisiejszy zrealizowało 14000 wyjazdów do różnego rodzaju zachorowań, popołudniowych i nocnych. Na tej samej zasadzie obarczamy bądź wspomagamy, a wielokrotnie zastępujemy Przychodnie Rejonowe, które diagnozują pacjentów, korzystając często z usług Pogotowia Ratunkowego w celach transportowych lub dalszych diagnostycznych, wymagających natychmiastowej interwencji, którą gwarantuje Pogotowie Ratunkowe w naszych obecnych warunkach.

Co do stwierdzenia, iż na Zachodzie nie istnieje Pogotowie Ratunkowe, pragniemy poinformować Pana Dyrektora Mazurka, iż jesteśmy niczym innym, jak odpowiednikiem tamtejszych Służb Pracowniczych, a obecnie wdrażana reforma Służby Zdrowia objęła w głównym stopniu Pogotowie Ratunkowe i ma na celu zbliżenie nas do wspomnianych wzorców zachodnich.

Pan Dyrektor powołał się na modele istniejące na Zachodzie lecz jako Dyrektor Podstawowej Opieki Zdrowotnej, człowiek bądź co bądź kompetentny, zapomniał o najważniejszej rzeczy - o pacjencie.

Sugestie wzorców jako argument przetargowy, przedstawiony przez Pana Dyrektora świadczą o nieznajomości tematu w naszych realiach i uderzają w dobro chorego człowieka i bezpośrednio w instytucję Pogotowia Ratunkowego.

Pogotowie Ratunkowe, na dzień dzisiejszy, również boryka się z problemami finansowymi, związanymi z cięciami budżetowymi. Nie można więc obciążać nas za jakiegokolwiek trudności, które przeżywają przychodnie radomskie na okoliczność konsekwencji wpływających z cięć budżetowych.

Komisja Zakładowa NSZZ "S" Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego w Radomiu

KOMUNIKAT dla przewodniczących TKK "S" w Regionie

* Proszę o przeprowadzenie zebrań delegatów TKK "S" do dnia 15.05.1993r.

* Proszę o przesłanie do Zarządu Regionu do dnia 20 maja br. sprawozdań z działalności merytorycznej Terenowych Komisji Koordynacyjnych "S".

KOMUNIKAT dla przedstawicieli NSZZ "Solidarność" w Rejonowych Radach Zatrudnienia

* Proszę o przybycie do Zarządu Regionu na spotkanie w dniu 26 kwietnia br. na godz. 12.00.

Celem spotkania jest koordynacja pracy członków NSZZ "S" w w/w Radach.

Wiceprzewodniczący ZR - Zdzisław Maszkiewicz
PRZYPOMINAMY!

Posiedzenie Zarządu Regionu - czwartek, 22 kwietnia, godz. 11.00

Z prac Klubu Parlamentarnego "Solidarność"

(dok. ze str. 5/)

W spotkaniu tym wzięli również udział posłowie Sławomir Panek i Alojzy Pietrzyk.

W zagadnienia związane z pracami nad projektem tegorocznego budżetu oraz ich uwarunkowaniami ekonomicznymi i politycznymi wprowadził zebranych przewodniczący Sejmowej Komisji Budżetu i Finansów W.Arkuszewski. Szczególny nacisk położył on na realia gospodarcze oraz słabość ustrojową państwa, które w znacznym stopniu wyznaczyły strukturę przyjętego budżetu.

W.Arkuszewski zwrócił uwagę na to, w jak dużym stopniu budżet państwa obciążony jest wydatkami na pomoc społeczną i bezrobocie oraz funkcjonowanie sfery budżetowej. Dalsze zwiększanie tych obciążeń prowadziłoby do destabilizacji sytuacji gospodarczej w Polsce.

Całkowitej krytyce poddali przyjęty budżet pozostali posłowie.

A.Smirnow zauważył, że sprawa budżetu nie ma jedynie wymiaru gospodarczego. Głosowanie nad przedłożeniem rządowym miało charakter aktu politycznego, w którym część posłów "S" popierających budżet wbrew decyzji KK odegrała decydującą rolę. Zdaniem A.Smirnowa przyjęcie niespójnego z przedstawionymi wcześniej w Sejmie przez rząd p.premier Suchockiej "Założeńmi społeczno-gospodarczymi", jest świadectwem niezgodności planów i obietnic z praktyką rządzenia państwem.

Tegoroczny budżet, zdaniem A.Smirnowa nie realizuje podstawowego zadania - przełamania recesji w Polsce.

A.Pietrzyk postawił pytanie: czy Polska jest w dniu dzisiejszym krajem niezależnym gospodarczo, wskazując na sztywne zasady dyktowane przez MFW. Natomiast S.Panek podkreślał negatywne skutki "polityki grubej kreski" i jej konsekwencje w gospodarce, której reforma skutecznie blokowana jest przez siły postkomunistyczne.

Rzecznik Prasowy Klubu - Agnieszka Ogrodowczyk

Zarząd Regionu składa serdeczne podziękowania za przesłane życzenia świąteczne :

Jego Ekselencji - Ks. Biskupowi Edwardowi Materskiemu
Wicewojewodzie - p.Tadeuszowi Derlatce
Zarządowi Regionu "Podkarpacie"
Przewodniczącym Zarządów Regionów:
Małopolska - p.Stefanowi Jurczakowi
Ziemi Łódzkiej - p.Januszowi Tomaszewskiemu
Koszalińskiego - p.Władysławowi Etc
Ziemi Sandomierskiej - p.Andrzejowi Kaczmarkowi
Wielkopolski Południowej w Kaliszu
Redaktorowi "Wiadomości Regionalnych" ze Stalowej Woli - p.Bogusławowi Kopaczowi
Zarządowi Sp-ni Mieszkaniowej "Michałów"
Pracownikom OUK "Kasyno"
Przewodniczącemu KZ "S" Chemomontażu w Pionkach - p.Ryszardowi Szwabowiczowi
Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Radomiu

SKARBNIK ZR INFORMUJE:

W celu zwiększenia prawidłowości potrącania składek członkowskich oraz ich odprowadzania do ZR i KK skarbnicy KZ powinni działowi księgowości swojego zakładu podać zasady potrącania składek. Składkę należy regulować comiesięcznie i sprawdzać aby na przelewach podawany był: nr rejestracyjny KZ, nazwa zakładu pracy i miesiąc za który odprowadzana jest składka.

*Przypominam, że w oparciu o uchwały II i IV K.Z.D. składka członkowska ustalona została na poziomie 1 % wynagrodzenia z uwzględnieniem wszystkich dodatków płacowych z wyjątkiem deputatów, nagród, zasiłków rodzinnych i rekompensat.

KZ może mocą uchwały podwyższyć składkę nie więcej niż do 2%. Całość składki powyżej 1% pozostaje w KZ.

*Emeryci i renciści płacą 0,5% renty lub emerytury jeśli emerytura lub renta jest mniejsza lub równa średniej płacy krajowej. Jeżeli ich świadczenia przewyższą średnią płacę krajową płacą składkę w wysokości 1% renty lub emerytury. Całość wpływów ze składek emerytów i rencistów pozostaje w KZ.

*W wyjątkowych przypadkach KZ może podjąć uchwałę o obniżeniu lub zawieszeniu składki na wniosek zainteresowanego członka Związku.

*Podział składki jest następujący:

65% wpływu pozostaje do dyspozycji KZ

25% wpływu zostaje przekazane do dyspozycji ZR

10% wpływu za pośrednictwem ZR zostaje przekazane do KK, z tym, że 8% przeznaczone jest dla KK a 2% na działalność sekcji branżowych.

*KK ustaliła minimalną wysokość zasiłków statutowych: z tytułu urodzenia dziecka 225000 zł, z tytułu zgonu członka Związku 340000 zł i z tytułu śmierci członka rodziny 100000 zł. KZ na mocy podjętej uchwały może podwyższyć stawki zasiłków statutowych. Prawo do otrzymania zasiłku uzyskuje się po sześciomiesięcznym stażu związkowym (nie dotyczy osób podejmujących pracę po raz pierwszy).

*Udzielanie zapomóg należy wyłącznie do kompetencji KZ. Ich wysokość przy zachowaniu zasady samowystarczalności zależy od posiadanych przez KZ środków.

KAZIMIERZ STASZEWSKI
Skarbnik ZR

SEKCJA SZKOLEŃ INFORMUJE:

* Planowane szkolenie na temat "Negocjacji", które miało odbyć się w dniach 2-4 kwietnia zostało odwołane ze względu na małą ilość zgłoszeń.

Nowy termin szkolenia zostanie ustalony, gdy będzie wystarczająca ilość chętnych.

Przypominamy, że koszt szkolenia wynosi 300 tys. zł i pokrywany jest w całości przez Komisję Zakładową.

* Szkolenie dla działaczy Komisji Zakładowych z zakresu BHP odbędzie się w Siczkach w dniach 17-19 maja br.

Koszt: 300 tys. zł od osoby (wyżywienie, noclegi, podręcznik, materiały pomocnicze) - pokrywają Komisje Zakładowe.

Wpłaty należy dokonywać w dziale księgowości ZR.

UWAGA

KOMISJE TERENOWE!

W ramach tegorocznego programu szkoleniowego, Sekcja Szkoleń pragnie przeprowadzić na waszym terenie szkolenie podstawowe dla działaczy Komisji Zakładowych.

Czas szkolenia - 3 dni. Koszt 70 tys. zł od osoby (podręcznik i materiały pomocnicze).

Prosimy o ustalenie listy chętnych oraz uzgodnienie terminów i warunków szkolenia z Sekretarzem Zarządu Regionu do dnia 8 maja br.

Andrzej Gut

Wielki Tydzień w Zarządzie Regionu

*Odwiedziny w Kałkowie

W Wielkim Tygodniu do Kałkowa udała się grupa działaczy "Solidarności", aby w okresie zbliżającej się Wielkiej Nocy złożyć hołd Bolesnej Królowej Polski i pomodlić się w grocie Protestu Robotniczego Czerwca '76.

W Grocie u stóp Krzyża złożono stroik wielkanocny i zapalono świece.

W Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski - u tronu Matki Ziemi Świętokrzyskiej - zanesiono prośby za zdrowie i pokój w rodzinach członków NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska oraz za dusze tych, którzy odeszli ponosząc ofiarę w walce o niepodległość i demokrację.

*"Jajko" w Zarządzie Regionu

Wielki Czwartek godz. 15.30 - kończy się posiedzenie Zarządu Regionu. W tym czasie do siedziby ZR przybywa ks. Wojciech Tyburcy.

Po odmówieniu modlitw, ks. Wojciech nawiązuje do zbliżającego się Święta Zmartwychwstania i życzy wszystkim, w imieniu Duszpasterza Świata Pracy, pozostałym księżom i swoim - ufności i nadziei w prawdziwe zmartwychwstanie Polski.

Dzielimy się jajkiem, składając sobie wzajemnie życzenia świąteczne.

Włodzimierz Glimasiński

KALENDARIUM IV

1.04.1981r. Rząd PRL podjął decyzję o wprowadzeniu kartek na mięso.

2-6.04.1981r. Obradował w Krakowie I Ogólnokrajowy Zjazd NZS. Przewodniczącym został wybrany Jarosław Guzy.

3.04.1981r. Ukazał się pierwszy numer "Tygodnika Solidarność" pod redakcją T. Mazowieckiego.

5.04.1989r. Zakończono obrady Okrągłego Stołu. Strona opozycyjno-solidarnościowa wywalczyła m.in. legalizację "Solidarności", "Solidarności Rolników", NZS-u. Zawarte porozumienie przewidywało także utworzenie urzędu prezydenta, wolne wybory do Senatu i w 35% wolne do Sejmu.

9.04.1987r. - Opublikowano "Stanowisko NSZZ "S" w sprawie sytuacji i kierunków przebudowy gospodarki polskiej".

13.04.1982r. W Warszawie została nadana pierwsza audycja Radia Solidarność. W następnych m-cach podziemne rozgłoszenie radiowe powstaną także w innych miastach.

14.04.1985r. W Krakowie ogłoszono deklarację założycielską Ruchu "Wolność i Pokój".

17.04.1989r. Sąd Wojewódzki w W-wie wpisał ponownie do rejestru NSZZ "Solidarność".

22.04.1981r. Rząd PRL podjął decyzję o wprowadzeniu kartek na masło, mąkę, ryż i kaszę.

22.04.1982r. Powstała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" w składzie: Zb. Bujak, W. Frasnikiuk, W. Hard ek, B. Lis.

26.04.1988r. Rozpoczął się strajk w Hucie im. Lenina. Postulaty: podwyżka płac, indeksacja, przyjęcie do pracy wyrzuconych działaczy "S".

28.04.1989r. Polskie Radio nadało po raz pierwszy audycję "Solidarności".

29.04.1988r. W Stalowej Woli ogłoszono dwudniowy strajk o podwyżkę płac i przyjęcie do pracy członków Komisji Zakładowej.

Zbigniew Cebula

BIULETYN INFORMACYJNY
ZARZĄDU REGIONU
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA
26-600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL - CIO

.....
egzemplarz bezpłatny

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
BGŻ O/W Radom Nr: 867010-11093-271-1.